Nr. 183. Piątek 12. Sierpnia 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Kraków, dnia 13. lipca. Na wybudowanie kościoła w Wiédniu wpłynęły w Krakowie następujące dalsze składki:

(Ob. Nr. 182 G. L.)

Ks. Szczurka proboszcz 10r., ks. Morocha 2r. Z dekanatu Dobczyckiego: księża: Jan Harbut proboszcz i dziekan 5r., Wojciech Kopiński wikaryusz 1r., parafianie z Sieprawia 12r., ks. Jędrzej Kowalczyk proboszcz 1r., parafianie z Zakliczyna 3r., ks. Ludwik Nawarra, administrator 1r.30k., parafianie z Drogini 4r.50k., ks. Jan Morongfi proboszcz 2r.10k., parafianie z Trzemeśni 1r.13k., ks. Stanisław Michna 2r., parafianie z Wiśniowy 4r.10k., ks. Jędrzej Rall proboszcz 1r., ks. Jan Zaremba proboszcz 3r., ks. Paweł Mleczek wikaryusz 30k., Zuk 1r., parafianie z Łapanowa 12r.50k., ks. Paweł Izdebski proboszcz 2r., parafianie z Gruszowa 4r.20k., ks. Ludwik Opłatkiewicz proboszcz 2r., Franciszek Josch wikaryusz 30k., parafianie z Dobczyc 7r.56k., ks. Jan Szczurek, administrator 1r., parafianie z Dziekanowiec 5r.5k., z dekanatu Bobowskiego księża proboszczowie: Leon Kozłowski 2r., Wojciech Kowalik 1r., Tomasz Ortyński 1r., Karol Grausz kooperator 1r., ks. proboszczowie: Ignacy Długoszowski 10r., Stanisław Baniak 2r., Tomasz Brunkala 2r., Michał Szewczyk 1r., August Wojtowicz, wikaryusz razem z parafianami 4r.48k. Karol de Łęki Siemek 5r.24k. Z dekanatu Łąckiego księża: Ignacy Kutz dziekan 5r., proboszczowie: Karol Neudecker 2r., Jan Kundt 5r., Jędrzej Kadłubek 6r.8k., Łukasz Kęska 20k., Józef Kidon 1r., Franciszek Dzikiewicz 30k., Michał Klimowski 1r., Jędrzej Konieczny 20k., Józef Hudzicki 3r., Tomasz Kalatowicz 2r., Aleksander Sandewicz 1r. Z dekanatu Nowotargskiego księża proboszczowie: Antoni Trybalski 1r., Jędrzej Fitt 1r., Michał Słomka 1r., Jan Mis 1r., Bartłomiej Bogdalik 1r., reszta składających 5r.30k. Z dekanatu Nowego-Sącza: parafianie z Chomraniec 2r.18k., z Jakóbkowiec 4r.10k., z Kamionki 1r., z Męciny 1r.30k., z Mystkowa 1r.20k., z Nowego-Sącza 8r.28k., z Tęgoborzy 2r.31k., z Ujanowiec 34k., z Zbyszyc 1r. Z dekanatu Tymbarskiego księża proboszcze: Wincenty Sumara 1r., Michał Potaczewski 1r., Jakób Jana 1r., Karol Pasterski wikaryusz 1r., Jakób Urbanek proboszcz 10r., Józef Jassak wikaryusz 10k., ks. Wojciech Kalatowicz 1r., Wojciech Jagódka proboszcz 1r., Jakób Piątek wikaryusz 1r., Łukasz Czajewicz proboszcz 1r., Placyd Szczepański przeor w Szczyrzycach 2r., ks. Eugeniusz Zaborski 1r., ks. proboszcze: Józef Garbaczyński 40k., Jakób Cichoń 40k., Maciej Browarny 1r.30k., Mikołaj Zagórski wikaryusz 20k., ks. Jan Warpecha dziekan 2r., Antoni Windyka wikaryusz 1r. Z dekanatu Makowskiego księża: Jan Nowak 20k., Wawrzyniec Barcik 20k., Józef Łopaciński 1r., księża wikaryusze: Jan Chlipała 20k., Józef Pergis 20k., ks. Antoni Herr proboszcz 3r., ks. wikaryusze: Franciszek Galarowski 1r., Józef Libertin 1r., Leopold Kmietowicz 1r., ks. proboszcze: Józef Górkiewicz 3r., Jan Warzecha 3r., Godfryd Titz 1r.20k., Marcin Kasprowicz 1r.20k., ks. Ludwik Andrzejowski wikaryusz 20k., ks. proboszcze: Wojciech Błaszyński 2r., Franciszek Ciesielski 5r., Jakób Przybyś wikaryusz 1r., ks. Marcin Leśniak dziekan 3r., Wojciech Motyla wikaryusz 40k., Wojciech Bobek kapelan 1r., ks. Michał Kuss proboszcz 3r. Dekanat Myślenicki 11r.20k., dekanat Skawina 19r.16k. Z dekanatu Wadowickiego księża: Stanisław Jurkowski proboszcz 2r., Kazimierz Sypowski wikaryusz 10k., Jędrzej Jakubowski wikaryusz 10k., proboszcze: Jan Bobczyński 20k., Michał Lipka 1r., Piotr Wróbel wikaryusz 12k., proboszcze: Jędrzej Tifański 10k., Jan Golda 1r., Jan Michalski 2r., Alexy Bocheński 10k., wikaryusze: Henryk Lipnicki 12k., Aleksander Turlej 12k., Karol Nowicki 12k., proboszcze: Józef Komorek 1r., Jan Biedrończyk 2r., Mik. Wątorski 1r., Jan Fifański 10k., Karol Noszkowski 1r.2k., Ludwik Andrusikiewicz 1r. Z dekanatu Żywickiego księża: Jan Dziubasik proboszcz 2r., Michał Rybarski 1r., Marcin Serwiński kapelan 2r.30k., Franciszek Tureczek proboszcz 1r., Szymon Pawełkiewicz 1r., Józef Sekéra 2r.30k., Antoni Antałkiewicz 1r., Mikołaj Supergan dziekan 5r., Kajetan Chodylski 1r., parafianie z Lipowy 2r.20k., ks. Józef Rusin kapelan 1r.40k., Edward Smirzitz protokolista konsystoryalny 2r., ks. Józef Krajdocha wikaryusz 2r., reszta składających 7r.26k.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy krajowe.

(Stan austr. banku narodowego z dnia 2. sierpnia 1853.)

Wiédeń, 4. sierpnia. Dzisiejsza *Gazeta Wiédeńska* podaje następujący wykaz stanu austryackiego banku narodowego dnia 2. sierpnia 1853.

Aktywa.

			zł.	kr.	zł.	kr.
Według statutów banku wybita moneta konwencyjna i sztaby srebrne					44,741.063	$27\frac{1}{4}$
Eskomptowane efekta zapadłe między 5 i 92 dniami			39,254,166	29		
Detto od Wiédeńskiego zasiłkowego komitetu			3,414,033	58		
Suma .			42,668,200	27		
Detto w Pradze	1,843,990 zr.	55 k.				
Detto w Bernie	911,832 zr.	5 k.				
Detto w Peszcie	2,494,065 zr.	56 k.				
Detto we Lwowie	253,389 zr.	16 k.				
Detto w Lincu	410,730 zr.	14 k.	5,914,008	26	48,582.208	53
Zaliczki na deponowane według statutów krajowe papiery państwa, spłacalne najdalej w 90 dniach			19,582,700	—		
Zaliczki dla niektórych gmin miejskich itd.			480,000	—	20,062.700	—
Pretensye do państwa:						
Fundowany dług państwa na wykupienie papierowych pieniędzy w. w., a mianowicie:			zł.	kr.	zł.	kr.
a) po 4% uprocentowany .			32,890,337	$52\frac{1}{4}$		
b) nieuprocentowany . . .			34,803,549	$\frac{1}{4}$	67,693.886	$52\frac{2}{4}$
Traktatem z 23. lutego 1852 ściągnięty po 2% uprocentowany dług, któremu saliny eraryalne za hypotekę służą			71,500,000	—		
Z tego amortyzowano			14,500,000	—	57,000.000	—
a) Pożyczka dla Węgier po 2pCt.) Od państwa					543,168	—
b) Na wsparcie ubogich profesyonistów bez procentu . . . .) gwarantowana					775,000	—
Stan funduszu rezerwowego w papierach państwa					10,361.666	34
Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach bank.					939,672	1
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów .					1,985.430	55
					252,684.796	$42\frac{3}{4}$

Pasywa.

	zł.	kr.
Obieg banknotów	191,194.953	—
Fundusz rezerwowy	10,361.588	$17\frac{3}{4}$
Fundusz pensyi	937.707	$6\frac{2}{4}$
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się wymienić asygnaty, tudzież saldi bieżących rachunków	1,365,748	$18\frac{2}{4}$
Fundusz banku, zabezpieczony przez 50,621 akcyi, do pierwiastkowej wkładki po 600 złr. m. k. za akcyę	30,372.600	—
Wpłaty na akcye nowej emisyi	18,452.200	—
Suma .	252,684.796	$42\frac{3}{4}$

Wiédeń, dnia 4. sierpnia 1853.

Pipitz, gubernator banku.

Sina, zastępca gubernatora banku.

Königswarter, dyrektor banku.

(Litogr. „koresp. austr.“ o nowym regulaminie procedury karnej.)

Litogr. *koresp. austr.* z dnia 6. b. m. zawiera o nowym regulaminie procedury karnej następujący dalszy artykuł:

Austryackie prawodawstwo karne odznacza się, jak wiadomo, łagodnością swych postanowień, i w tym duchu wypracowany jest także ogłoszony wczoraj regulamin procedury karnej. Inkwizyt ochroniony jest zupełnie od możliwych nadużyć indagującego sądu, zapewniona mu jest zupełna wolność obrony, a uchylony jak najściślej wszelki przymus do zeznania.

Za dowód niechaj posłużą następujące paragrafy, które tutaj dla ich ważności dosłownie przytaczamy:

§. 215. Obżałowany może umawiać się z swoim obrońcą bez przytomności osoby sądowej. Wglądnienie w akta, z wyjątkiem protokołów rady trybunału sądowego, referatów, wniosków prokuratora państwa do tajnych posiedzeń i innych aktów urzędowych odnoszących się tylko do wewnętrznego toku spraw sądowych, przyzwolone jest obrońcy i obżałowanemu pod nadzorem; mogą sobie także, jak dalece to potrzebnem się okaże, brać kopie pojedyńczych aktów. Na żądanie należy im wydawać bezpłatne kopie protokołów wizyi, sprawozdań znawców i z oryginalnych dokumentów odnoszących się do przedmiotu karygodnej czynności.

§. 146. Niewolno ani sądowi karnemu, ani żadnej innej władzy skłaniać w jakikolwiek sposób kogoś podejźrzanego o czyn karygodny, bądź bezpośrednio, bądź przez potajemnie namówionych ludzi, ażeby zły swój zamysł rzeczywiście wykonał, czyn karygodny powtórnie popełnił albo trwał w występku, dla nabycia tym sposobem przeciw niemu nowych dowodów, albo także od prawnie obwinionego przez tajnie namówione osoby wyłudzać zeznania, ażeby z podobnych zeznań zrobić użytek w indagacyi sądu karnego. Każdy urzędnik dopuszczający się podobnego nadużycia, pociągnięty być ma do najściślejszej odpowiedzialności i podpada surowej karze.

§. 177. Jeżeli obżałowany w odpowiedziach swoich okazuje upor, istniące przeciw niemu obwinienie zupełnie zaprzecza, albo utrzymuje, że o zarzuconych mu faktach wcale niewié, wtedy należy istniejące przeciw niemu powody podejźrzenia zwolna i z coraz większą siłą wplatać w zapytania, ażeby przezto przywiedziony został do własnego przekonania, że zaprzeczanie jego w obec istniejących dowodów jest daremne. Wyraźne odwołanie się do istniejących dowodów tylko tak dalece potrzebne jest w zapytaniach, o ile zapytany w swoich odpowiedziach tym dowodom się sprzeciwia. — Przy takiem sprzeciwianiu się należy mu przedłożyć przeciwne dowody, wymienić świadków i z ich zeznań odczytać główne ustępy. Jeżeli dawniejsze lub późniejsze zeznania obżałowanego ze sobą się niezgadzają, szczególnie jeżeli odwołuje dawniejsze zeznania, wtedy należy go pytać o powody owych sprzeczności i dlaczego dawne zeznania odwołuje. Ale niewolno bynajmniej używać ani przyrzeczeń ani fałszywych objetnic, groźby, środków przymusowych, albo innych chociaż dobrze pomyślanych fortelów, ażeby obżałowanego skłonić do przyznania się lub do innych pewnych zeznań; również niewolno dla osiągnienia zeznań przewlekać indagacyi.

§. 268. Gdy obżałowany wprawdzie zeznaje popełnienie czynu, ale podaje, że niedziałał z złem przedsięwzięciem, albo że zmierzał do mniejszego złego od tego co rzeczywiście nastąpiło, wtedy zeznanie jego tylko w takim razie uważane być może za zasługujące na wiarę, jeżeli uczynek nagle nastąpił, a złe nieleży już w samym uczynku, albo według naturalnego porządku rzeczy niemusiało być konieczną wynikłością uczynku, lub też jeżeli z takich czynów zazwyczaj niewynika.

Ale jeżeli obżałowany przygotowywał sposobność i środki do popełnienia czynu, albo usiłował uchylić przeszkody popełnienia występku, wtedy może być także uważanym za przekonanego o zły zamysł, jeżeli się w indagacyi nieokażą szczególne okoliczności i stosunki, z których poznać można inny zamiar.

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Kronsztadt, 1. sierpnia. Według wiadomości zawartych w *Kronstädter Ztg.* z Bukaresztu, panował tam niesłychany upał, który prawie wszelką czynność tamował. Wojska rosyjskie zajęły już wszystkie swe stanowiska. Rząd postępuje w administracyi kraju zupełnie w taki sam sposób, jak w owym czasie, w którym miasta Wołoszczyzny nie miały rosyjskiego kwaterunku, ani też kraj rosyjskiego obozu. Liczba armii rosyjskiej, która do księztw wkroczyła, wynosi niemal 80,000 ludzi.

Tryest, 6. sierpnia. Za kilka dni rozpoczną trzej wielebni ojcowie Towarzystwa Jezusowego w domu poprawy w Capodistria kazania o pokucie w niemieckim, włoskim i iliryjskim języku. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs wiedeński z 11. sierpnia.)

Obligacye długu państwa 5% 92³/₈; 4½% 84¹/₂; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 137³/₈. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1405. Akcye kolei póln. 2370. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie 124³/₄. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 770. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Hiszpania.

(Ogłoszenie urzędowe o błogosławionym stanie Jej Mości królowej. — Dymisyonowanie ministrów nie potwierdza się. — Wiadomość z Kartageny)

Madryt, 30. lipca. *Gazeta de Madrid* ogłosiła teraz urzędownie, że Jej Mość królowa jest już w piątym miesiącu przy nadziei; dnia 2. sierpnia odbędzie się w la Granja nadworna ceremonia ucałowania ręki.

Doniesiona telegrafem dymisya ministeryum nie potwierdziła się dotychczas. Wszystkie pogłoski o modyfikacyi gabinetu znikły nateraz zupełnie.

— *Espana* donosi z Kartageny, że obawa mogącej nastąpić wojny na Wschodzie, wywiera szkodliwy wpływ w owym kraju. — Obawa ta wywołała już spadnięcie ceny ołowiu o 10 realów na cetnarze, i taki sam przypadek zachodzi co do węgli kamiennych, dla niemożności znalezienia angielskich okrętów do transportu, gdyż okręta samej marynarki handlowej nie są do tego dostateczne. *(W. Z.)*

Anglia.

(Sprawy izby wyższej)

Londyn, 29. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby wyższej* przedłożył lord *Brougham* bil względem uzupełnienia ustawy o sędziach polubownych, którą po pierwszy raz odczytano, a na najbliższą sesyę zapowiedział dwa mniejszej wagi środki reformy sądowniczej. Lord kanclerz wyjaśniał usiłowania lorda Brougham, który wprowadzeniem tyczącej się reformy stara się o uchylenie panującego nieładu w sądownictwie angielskiem. — Bil względem podatku sukcesyjnego (najważniejszy w tej sesyi) odczytano na propozycyę lorda Aberdeen'a po raz trzeci i ostatni; opozycyę w tym względzie lorda St. Leonard zwalczono z łatwością. Lord Clancarty żądał pewnych przez lorda Aberdeen'a przyrzeczonych wykazów względem narodowego systemu szkolnego w Irlandyi. Biskup Salis-

---

Nocna przygoda w lasach meksykańskich.

(Ciąg dalszy.)

W tej chwili wyszedł z chaty Cristino w towarzystwie kapitana. Niebyło czasu do stracenia; oddaliłem się czemprędzej, aby kapitan mnie niespostrzegł; Lianna zaś powróciła do chaty.

II.

Pragnąłem szczerze zaspokoić życzenia obrażonej kochanki, ale do gęstwiny i kładki zbliżałem się z przezornością badacza natury, który chcąc poznać naturę lwa lub tygrysa w lasach odwiecznych powinien pamiętać o tem, że go niechronią żelazne kraty i klatki menażeryi przed ich kłami i pazurami, tak i ja niezapominałem o tem, że w tej na pół dzikiej osadzie niema ani Alkaldy ani żandarmów ku mojej obronie.

Głęboka cisza panowała dokoła; w chacie ciemniało coraz bardziej; niebawem słyszałem już tylko pluskanie wody i szmer liści kołysanych z lekka wietrzykiem wieczornym. Naprożno wytężałem wzrok i słuch, czy niedojźrzę śladu lub nie posłyszę jakiego głosu, któryby świadczył o obecności Saturnina lub wabiącej go rywalki Lianny. Ani śladu! Jeszcze aby być pewniejszym swego, postanowiłem zwiedzić drugi brzeg strumienia i przeszedłem po chwiejącej się kładce; ale i tam niebyło żywego ducha. Księżyc oświecał tylko rozległą pustynię o bójnych trawach, po których pląsały muszki świecące, świerczały koniki polne i ścieliły się długie cienie drzew palmowych.

Lianna oczekiwała mego powrotu z gorączkową niecierpliwością.

— „Znalazłeś pan Saturnina?“ — spytała mię porywczo.

— „Uczyniłem zadość życzeniu Twemu.“ Tą wymijającą odpowiedzią chciałem zaspokoić rozdrażnioną dziewczynę; ale kochające kobiety posiadają zbyt wielką przenikliwość.

— „Znalazłeś go pan?“ — spytała mię powtórnie.

Tym razem milczałem.

— „Więc go pan niewidziałeś!“ — zawołała blednąc. Zachwiała się, dwie łzy jak perły zaświeciły na jej długich, czarnych rzęsach; wnet jednakże ocknęła się silna jej dusza i w milczeniu odeszła do rodzicielskiej chaty; ja zaś usiadłem na ławce u wnijścia przejęty takiem uczuciem, jakiego doznaje człowiek na widok gorejącego luntu, co ma podpalić okropną minę. Gwałtowny temperament dziewczyny wywołał straszliwą burzę. Ze zgrozą widziałem, jak się zbliżyła do ojca i pociągnęła go z sobą do ubocznej izby. Tymczasem nadszedł kapitan i dostrzegł natychmiast moją niespokojność; gdym go uwiadomił o tem, co zaszło, o podejźrzeniu Gaucha, wściekłej zazdrości dziewczyny i oddaleniu się jej kochanka Saturnina Vallejo, zmarszczył brwi i zawołał z widoczną trwogą:

— „Otóż macie! podwójna zemsta! Saturnino i Villa-Sennor. Dwie dostateczne przyczyny, aby nam skwasić wieczerzę.“

Krzyk wściekłego oburzenia wewnątrz chaty przerwał mu mowę. Cristino przypadł ku nam z okropnem obliczem:

— „Castannos!“ — zawołał. — „Jesteście mym gościem i przyjacielem; musicie mi dopomódz, abym się pomścił zniewagi mojej. Syn Valleja zhańbił moją córkę; sama mi to wyznała, a nikczemnik ten znajduje się w tych lasach. I Wy, Caballero musicie mi

bury nalegał sam na przedłożenie wykazów przychodu biskupstwa swojego, chcąc tym sposobem odeprzeć zarzut, jakoby posiadał większe niż prawem przyznane mu przychody. *(W. Z.)*

(Posiedzenie izby wyższej. — Wydatki rządu na administrowanie kolonii.)

Londyn, 30. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby wyższej* stanał Earl of Ellenborough w obronie rządu naprzeciw większości w izbie niższej w sprawie monopolu soli w Indyach. Przedkładając petycyę z Cheshire domagającą się wolnego przywozu soli do Indyi, przeciwił się jej z tą uwagą, że właściwie nie zamierzono przynieść za jej pomocą ulgę Indyanom, lecz chcianoby pieniądze indyjskie oddać w ręce angielskie. Potąd nie miała skarbowa kasa angielska nic wspólnego z indyjską; lecz Izba niższa narzuciwszy rządowi indyjskiemu system finansowy musi też później starać się i o pokrycie możliwego niedoboru. — Na zapytanie lorda Brougham odrzekł lord Aberdeen z wyrazem ubolewania, że na tej sesyi niepodobna mu przedłożyć bilu o wychowaniu narodowem. — Niektóre później załatwione sprawy były podrzędnego rodzaju.

— *Z najnowszych wykazów parlamentowych* okazuje się, że wydatki rządu za administrowanie kolonii w ostatnich 4 latach zredukowano o 889,784 funt. sztrl. Roku 1848 wynosiły jeszcze 3,804,128 ft. szt., roku zaś 1851 już tylko 2,914,354 ft. sztrl. — Z oszczędzonej sumy przypada 590,442 ft. szt. na stacye wojskowe i okrętowe, jak np. w Gibraltarze itd. (redukcya na tych stacyach wynosi do 30pct.); 328,630 funt. sztrl. na kolonie właściwe, jakoto Kanadę, Australię, Indye Wschodnie (niemal 20pct.), i 20,711 ft. szt. na kolonie karne (około $5^3/_4$pct). — Koszta z tego i zeszłego roku nie objęto jeszcze osobnym wykazem, ztemwszystkiem jednak okaże się i w tych latach stosowna redukcya. *(W. Z.)*

(Sprawy izby niższej.)

Londyn, 2. sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby niższej* zaproponował Mr. Adderlei popołudniu drugie odczytanie bilu o młodych zbrodniarzach (Juvenile Offenders). Nie liczy on na przeprowadzenie rozporządzenia w tym bilu zawartego, lecz chce tylko ażeby uznano jego zasadę i sankcyonowano pozwolenie do zaprowadzenia prawdziwych zakładów poprawy i nauki dla zbałamuconej i zepsutej młodzieży. Mr. Baines zgadzał się z tem zdaniem, ale sądził, że należy przestrzegać, ażeby domów ubogich (workhouses) nie zamieniono na więzienia. Lord Palmerston nie miał nic przeciw drugiemu odczytaniu, pod warunkiem, ażeby na tej sesyi przytem pozostało, żeby izba podczas feryi mogła rozpoznać tę sprawę w komitecie. Ważność bilu wymaga na wszelki sposób ścisłego rozpoznania, i może się da pogodzić formą przyjętą w izbie wyższej. — Mr. Hume sprzeciwiał się; nareszcie po przemówieniu Sir J. Grahama i innych członków, przeszło drugie odczytanie pod warunkiem, ażeby się narada komitetu przed trzema miesiącami nie odbyła. — Potem nastąpiła narada komitetu nad bilem ochotników nadbrzeży morskich. Namieniony bil przyjęto bez poprawki. *(W. Z.)*

Francya.

(Sprawozdanie prefekta Sekwany. — Nowi senatorowie. — Nabożeństwo żałobne za poległych w lipcu 1830. — Przygotowania w Trianon. — Renitencya robotników w depart. Drome.)

Paryż, 30. lipca. „*Moniteur*“ ogłasza w półurzędowej części sprawozdanie prefekta Sekwany o artykule dodatkowym do budżetu z roku 1853 i o budżecie na rok 1854.

Do liczby nowych senatorów, którzy przy sposobności uroczystego obchodzenia dnia 15. sierpnia mają być mianowani, należy poeta i deputowany Belmontet, szef gabinetu Mocquart i jeden jenerał do pensyi przedstawiony. Bankiet odbędzie się już dnia 14. sierpnia w pałacu zimowym. Wybory członków rady jeneralnej w departamentach wypadły całkiem na korzyść kandydatów rządowych, pomiędzy którymi znajduje się także kilku legitymistów.

Przedwczoraj odbyło się w kościele św. Pawła nabożeństwo żałobne za poległych w miesiącu lipcu 1830. Po nabożeństwie udali się obecni — prawie wszyscy udekorowani lipcowi — na plac bastyli, gdzie wyprawili pochód dokoła obelisku lipcowego, a następnie rozeszli się w największym porządku.

W Trianon poczyniono przygotowania do przyjęcia Cesarzowej, która resztę lata tam przepędzi. Zresztą niema nic jeszcze pewnego, czyli około połowy września towarzyszyć będzie Cesarzowi do Lille.

Dnia 26. lipca wyprawiło miasto Bordeaux wielką ucztę ministrowi marynarki.

W departamencie Drome wzbraniają się od dalszej pracy robotnicy przy kolei żelaznej. Odbili oni przemocą dwóch towarzyszów swoich przez żandarmeryę przytrzymanych, zaczem wezwano pomocy wojskowej i przyaresztowano 5ciu robotników. Dalej już nie zaburzono spokoju. *(W. Z.)*

(Dekret cesarski. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 4. sierpnia. *Moniteur* publikuje ces. dekret, którym są mianowani prezydenci, wiceprezydenci i sekretarze rad jeneralnych w departamentach dla sesyi roku 1853.

W tym zamiarze zwołano na dzień 4. września wyborcze kolegia siedmiu okręgów tyluż departamentów, których każdy ma wybrać deputowanego dla prawodawczego ciała.

Constitutionnell mówi z odwołaniem się do potwierdzającego dawniejsze jego podanie oświadczenia lorda Johna Russell w izbie niższej, że w niedzielę odeszły z Wiednia do Petersburga stosowne propozycye dla porozumienia się mocarstw zachodnich.

Na czas niebytności jeneralnego gubernatora Randon, który jedzie za urlopem do Francyi, mianowany jest jenerał Pelissier tymczasowym jeneralnym gubernatorem Algieryi.

W departamencie *du Nord i Somme* złożono z urzędu kilku burmistrzów z powodów politycznych. *(A. B. W. Z.)*

Holandya.

(Posiedzenie izby drugiej.)

Haaga, 29. lipca. Na przedwczorajszem posiedzeniu *Izby drugiej* zapowiedział p. *Poldersfeld* dwie interpelacye ministrów. Chciałby się bowiem dowiedzieć, z jakich właściwie powodów poruczył gabinet prowizoryczne kierownictwo spraw wyznania katolickiego ministrowi nie wyznającemu obrządku katolickiego, a powtóre, w jakim zamiarze wysłano p. Lightenfeld'a do Rzymu. Izba pozwoliła na trzy interpelacye 29 głosami przeciw 18, zaczem wnioskodawca wniósł pytanie według swego zdania dość uzasadnione, zwłaszcza gdy katolicy słusznie na to się użalają, że sprawy ich religijne oddano w ręce akatolickiego ministra. — Ministra Lightenfelda zaś wysłano do Rzymu dla wyjaśnienia J. Ś. papieżowi zarysu ustawy względem wyznań religijnych. Przedmiot ten więc nieprzyjdzie już pod obrady. *(W. Z.)*

---

dopomódz; ognisko Waszego gospodarza zostało zhańbione.... na koń, na koń!“

Na nic niebyłoby się przydało w tej chwili robić jakiejkolwiek uwagi szalonemu; lepiej było przystać na pozór na jego plan zemsty, aby przy sposobności ratować zagrożone przez niego ofiary. Jakoż w kilka minut siedzieliśmy już wszyscy na koniach uzbrojeni na nocną wyprawę, której celem miała być chata Saturnina.

Cristino nietylko zaopatrzył się w dobre Lasso (rodzaj sidła do łowienia zwierzyny), ale nadto przypasał także ów straszniejszy jeszcze, niechybiający nigdy celu rzemień z trzema długiemi sznurami, z których każdy opatrzony na końcu jak pięść dużą skórą pokrytą kulą ołowianą.

Gdyśmy wyjeżdżali, widziałem przez okno matkę i młodszą córkę płaczące w kącie izby; o kilka kroków od nich siedziała skulona Lianna z głową opartą na ręku.

U kładki stanęliśmy na chwilę. Cristino przeszedł sam po niej na drugą stronę szukając śladów nieprzyjaciela z przenikliwością dzikim tylko właściwą. Ja patrzyłem w ziemię i nagle spostrzegłem w trawie bukiet widocznie uwity delikatną ręką. Była to równianka z polnych kwiatów związana plecionką z pachnącej sitowiny. Prawie instynktowo przeczułem wartość tego nalazku w owej chwili i zwróciłem na to uwagę kapitana.

— „Bukiet!“ zawołał z żywością. — „To pewnie symboliczny znak dla Lianny, której go na wszelki sposób doręczyć musimy.“

Już miałem zamiar pospieszyć napowrót piechotą, gdy nagle zawołał Cristino skończywszy poszukiwania:

— „Na koń! na koń! Już teraz wiem gdzie go szukać.“

To rzekłszy powrócił przez kładkę, rzucił się na koń i ruszył czwałem naprzód. Szczęściem udał się drogą ku wiosce pogrążonej już w zupełnej ciemności. Szczekanie psów wabiło ciekawych sąsiadów do drzwi i okien domków. Cristino niewitał ich lecąc ciągle jak szalony, co i my pomimo znużenia i głodu za nim musieli. W jednej tylko chacie jeszcze płonął ogień na kominie — w pomieszkaniu Lianny. Podczas gdy towarzysze moi przemknęli pędem orkanu, ja wstrzymałem na chwilę konia, aby rzucić bukiet dziewczynie, która go z przestrachem podjęła.

Niebawem wyjechaliśmy w odwieczny las ścieżką wąską i gdzieniegdzie tylko oświeconą promieńmi księżyca. Nieraz musieliśmy kłaść się na koniach, aby niezastrządz pomiędzy gałęźmi, które nas prawie wytrącały z siodeł. Często tamowały nasz pospiech rozłożyste drzewa palmowe. A dokoła panowała głęboka cisza; konie stąpały bez odgłosu po miękkiej, mszystej ziemi, i nic nieprzerywało nocnej harmonii wspaniałego lasu.

Po półgodzinnej jeździe stanęliśmy u małej, olbrzymiemi drzewami otoczonej chatki.

— „Tutaj“ — zawołał Cristino — „mieszka człowiek obeznany najlepiej z temi lasami; tylko od niego możemy się dowiedzieć, gdzie mamy szukać Saturnina. Hola! Berendo! Czy spicie?“

Dopiero gdy Gauch kilkakrotnie zapukał w ścianę rękojeścią szabli, ozwał się wewnątrz głos męzki:

— „Kto mnie woła i co znaczy ta wrzawa?“

— „To ja jestem.“

— „Kto taki?“

— „Cristino Vergara.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niemce.

(Mianowanie jenerałów do inspekcyi kontyngensów związkowych.)

Frankfurt n. M., 30. lipca. „*Dresdn. Jour.*" donosi: Wiadomo, że rządy proponują zgromadzeniu związkowemu jenerałów do inspekcyi kontyngensów związkowych, a zgromadzenie związkowe mianuje ich jenerałami inspekcyjnymi. Na posiedzeniu zgromadzenia związkowego dnia 28. oznaczyły przynależne rządy tych jenerałów do inspekcyi kontyngensów związkowych. Podział tych kontyngensów i ich inspektorów ustanowiony jest uchwałą zgromadzenia związkowego na rok 1853 w następujący sposób: Austrya (1. 2. 3. korpus armii): pod inspekcyą Prus, Saksonii, Hannoweru; Prusy (4. 5. 6. korpus armii): pod inspekcyą Austryi, Bawaryi i Wirtembergu; Bawarya (7. korpus armii): pod inspekcyą Austryi, Saksonii i wielkiego księstwa Hessyi; królestwo Saksonii (1 dywizya 9. korpusu armii): pod inspekcyą Austryi, Bawaryi i wielkiego księstwa Hessen; Hanower i Brunświk (1 dywizya 8. korpusu armii): pod inspekcyą Austryi, Holsztynu i Meklenburgu; Badeńskie (2. dywizya 8. korpusu armii): pod inspekcyą Prus, Hessyi elektoralnej i Oldenburgu; Hessya elektoralna, Luxemburg i Nassau (2. dywizya 9. korpusu armii): pod inspekcyą Prus, Badeńskiego i Brunświku; wielkie księstwo Hesskie (3. dywizya 8. korpusu armii): pod inspekcyą Austryi, Hanoweru i Hessyi elektoralnej; Holsztein-Lauenburg, Meklenburg Schwerin i Strelitz, Oldenburg, Lübeck, Bremen i Hamburg (2. dywizya 10. korpusu armii): pod inspekcyą Prus, Wirtembergu i Nassau; dywizya rezerwy piechoty w Sachsen-Meiningen-Hildburgshausen, Sachsen-Koburg-Gotha, Sachsen-Altenburg i Frankfurcie: pod inspekcyą Austryi; w Sachsen-Weimar, Anhalt-Dessau-Bernburg, Hessen-Homburg, Schaumburg-Lippe, Lippe i Waldeck: pod inspekcyą Prus; w Schwarzburg-Sondershausen i Rudolstadt, Liechtenstein i Reuss: pod inspekcyą Bawaryi. Według tego oznaczają zgromadzeniu związkowemu Austrya 6. Prusy 6, Bawarya 3, Saksonia 3, Wirtemberg 2, Hanower 2, Badeńskie 2, wielkie księstwo Hesskie 2, Hesya elektoralna 2, Nassau 1, Oldenburg 1, Brunświk 1, Luxemburg 1, Holsztyn 1, razem 33 inspekcyjnych jenerałów, którzy od zgromadzenia związkowego mają instrukcyę zdawać swoim rządom sprawę o rezultatach swojej inspekcyi, o czem znowu rządy zdają sprawę zgromadzeniu związkowemu. O uchwale związkowej, według której Holsztein-Lauenburg ma być wyjęty z pod tegorocznej inspekcyi, nic niesłychać. *(A. B. W. Z.)*

(Rozporządzenie saskiego ministeryum spraw wewnętrznych do władz policyjnych.)

Drezdno, 7. sierpnia. Ministeryum spraw wewnętrznych wydało do władz policyjnych następujące rozporządzenie:

W królestwie Saxonii nie każdemu jest pozwolone noszenie broni, a w szczególności także podróżnym pozwolono tylko pod pewnemi przypuszczeniami „dla potrzeby." A że w nowszym czasie postrzeżono, że najszczególniej obcy kolejami żelaznemi przez tutejszy kraj przeprawiający się wychodźcy, częścią pojedyńczo, częścią w całych towarzystwach jadą uzbrojeni w karabiny, a pod względem takich pasażerów na kolejach żelaznych, w duchu powyższego mandatu, niema żadnej przyczyny do pozwolenia im wyjątkowo noszenia broni, przeto ministeryum spraw wewnętrznych jest spowodowane wydać niniejszem rozporządzenie, ażeby od uzbrojonych osób, przybywających kolejami żelaznemi do tutejszego kraju, na pierwszej tutejszej stacyi władza policyjna odebrała karabiny, i za porozumieniem się z właściwym urzędnikiem kolei żelaznej wydała rozporządzenie, że namienionym podróżnym nie wolno wziąć z sobą do transportowego powozu tych karabinów, aż do opuszczenia tutejszego kraju. *(Abbl. W. Z.)*

(Misye Ojców Jezuitów w Augsburgu ukończone.)

Augsburg, 31. lipca. Misya OO. Jezuitów zakończyła się dziś w tutejszym kościele katedralnym z wielką uroczystością, na której blisko 15.000 osób z wszystkich klas i stanów było obecnych. Sędziwy biskup poświęcił krzyż misyi, poczem ojciec Roder wstąpił na kazalnicę ozdobioną kwiatami i girlandami, i miał kazanie pożegnawcze. Zwrócił uwagę na dzieje kościoła katolickiego, na prześladowania, jakie ten kościół musiał znosić, i na błogosławieństwo, jakie z niego spłynęło na ludzkość, wyświecił cel misyi, wspomniał o już osiągniętych i nadal jeszcze spodziewanych dobroczynnych jej skutkach, i przemówił wkońcu słowami ojcowskiego napomnienia, wdzięczności i miłości do obecnych, którzy do łez byli wzruszeni.

Po ukończeniu tej wzniosłej i rozrzewniającej mowy udała się deputacya tutejszych katolickich mieszkańców z pierwszym burmistrzem p. Forndran na czele do JMKsiędza biskupa i do OO. Jezuitów, którzy zebrani byli w biskupim pałacu, ażeby złożyć podziękowanie katolików augsburgskich. Przy tej sposobności doręczono OO. Jezuitom znaną pamiątkę i poemat pożegnawczy. Wieczór wykonali uczniowie zakładu św. Szczepana świetną serenadę przed pałacem biskupa. *(Abbl. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 9. sierpnia. Oczekiwany jest manifest Cesarza względem zachowywanej polityki Francyi w kwestyi wschodniej. La Patrie zapewnia, że ustąpienie wojsk ros. z księztw naddunajskich, i floty morza śródziemnego z zatoki Besika nastąpi równocześnie. Ten sam dziennik zawiera artykuł tej treści, że w Wiédniu mają się odbyć konferencye rozjemcze, gdyż Austrya ma największy interes w utrzymaniu egzystencyi Porty. Jeżeli Austrya, mówi ten dziennik daléj, chce wzmocnić potęgę swoją, to musi w połączeniu z zachodnią Europą, stawić Rosyi opór (s'opposer) na Dunaju i na morzu czarnem. (Każdy rozsądny oceni z łatwością wartość i zamiar tej nieproszonej rady). *(Lit. kor. austr.)*

Konstantynopol, 1. sierpnia. Porta wydała manifest do narodu i ma zamiar podać ultimatum Rosyi. Francuski projekt pojednania miano odrzucić, zaś austryacki przyjąć. Rosyjska poczta nie chce nadal przyjmować listów. Turcy przejęli jedną pocztę rosyjską z listami. Ces. ros. konzul w Adrianopolu odjechał. Finanse Porty są w złym stanie. Złoto poszło o 1pct. w górę. Słychać, że korpus rosyjski wkroczył do Serbii i zapowiedziano ewent. wkroczanie ces. austr. wojsk do Serbii.

„Austr. koresp." dodaje do tej depeszy następującą uwagę; (podajemy tę depeszę tak, jak ją otrzymaliśmy). Widać z niej, jak awanturnicze i nieuzasadnione pogłoski względem operacyi wojskowych utrzymują umysły publiczności tamtejszej w ciągłem wzburzeniu. Zresztą do dnia 1. b. m. nie mógł być jeszcze wiadomy wiédeński projekt pojednania, a pod „przyjęciem pośrednictwa Austryi" można tylko rozumieć usunięty teraz projekt Konstantynopolitański lub przyjęcie zasady austr. pośrednictwa w ogóle. Jakkolwiekbądź można się jednak z pewnością spodziewać, że wiadomości z Wiédnia i Petersburga, które w tych dniach do Konstantynopola nadejdą, uspokoją umysły mieszkańców tamtejszych. *(A. B. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 5. sierpnia. Według doniesień handlowych sprzedawano od 16. do 31. lipca na targach w Samborze, Drohobyczu i Komarnie w przecięciu korzec pszenicy po 7r.48k.—7r.54k.—8r.; żyta 6r.48k.—6r.30k.—6r.24k.; jęczmienia 4r.36k.—5r.12k.—5r.12k.; owsa 3r.6k.—3r.18k.—3r.; hreczki 0—5r.—4r.48k.; kukurudzy 5r. 27k.—5r.18k.—6r.24k. Cetnar siana kosztował 40k.—30k.—1r. Sąg drzewa twardego 6r.—5r.30k.—7r., miękkiego 4r.12k.—4r.12k.—5r. Za funt mięsa wołowego płacono 4k.—$3^{1}/_{5}$k.—4k. i za garniec okowity 1r.50k.—2r.2k.—1r.36k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 11. sierpnia.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	4	5	8
Dukat cesarski	„ „	5	8	5	11
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	57	8	59
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	44	1	45
Talar pruski	„ „	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	48	92	5

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. sierpnia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	91	40
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	92	10

(Kurs wekslowy wiédeński z 11 sierpnia.)

Amsterdam l. 2. m. 91 Augsburg 109 l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt $108^{1}/_{4}$ p. 2. m. Hamburg $80^{5}/_{8}$ l. 2. m. Liwurna —. p. 2. m. Londyn 10.41. l. 3. m. Medyolan $108^{1}/_{2}$. Marsylia — l. Paryż $128^{5}/_{8}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 9. sierpnia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $14^{1}/_{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 14. Ros. imperyały 8.56. Srebra agio $9^{1}/_{4}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. sierpnia.

Hr. Mier Henryk, z Buska. — Hr. Zborowski, z Lubienia. — Hr. Zeleński Wit., z Krakowa. — PP. Głogowski Arthur, z Bojaniec. -- Olszewski Tyb., z Bazaru.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. sierpnia.

Hr. Iliński Henryk, do Krakowa. — PP. Orzechowski Jan, do Krakowa. — Małecki Kajetan, do Skomoroch. — Lewicki Józef, do Gródka. — Wasilko Konst., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 7 82	+ 10°	+ 13°	półn.-zach.₁	dżdżysto
2 god. pop.	27 7 82	+ 12°	+ 10°	„	„
10 god. wie.	27 7 72	+ 13°		„	bardzo pochm.

T E A T R.

Dziś: Przedst. polsk.: **„Górale Karpaccy."**

Jutro: Opera niem.: **„Lucia di Lammermoor."**

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.